

Kevin Strootman udzielił wywiadu dla *Sky Sport*. Holender był pytany między innymi o swój kontrakt z Romą, który wygasa w czerwcu 2018 roku.

Dziś trener i koledzy są pod wrażeniem ciebie, dlaczego?

- Nie wiem, musiałbym was zapytać... Daję z siebie sto procent, ale bez kolegów byłbym nikim. Potrzebujemy wszystkich.

Twój gol z Pescara, odpowiednie wejście z głębi. To coś instynktownego?

- Pracujemy nad wieloma rzeczami, również nad tym. Również Nainggolan bardzo dużo nad tym pracuje i strzelił dziesięć goli. Nie zdobyłem aż tylu bramek co on, moja pozycja zmieniła się trzy-cztery miesiące temu, gram wyżej. Muszę strzelić więcej goli niż zdobyłem do tej pory. Pracujemy nad tym, z Pescara nie mogłem się pomylić po podaniu od El Shaarawyego.

Derby z pierwszej rundy, pamiętasz tego gola?

- Nigdy go nie zapomnę, nie grałem dobrze we wcześniejszych tygodniach, nie czułem się dobrze na boisku i na moim poziomie, ale zespół obdarzył mnie zaufaniem. Nie chcę powiedzieć, że po tej bramce grałem lepiej, ale dał mi pewność siebie i motywację. Wygraliśmy i to najważniejsze.

Dziko odłożył na bok reakcję przy zmianie w kierunku Spallettiego?

- Rozmawiali i przeprosił, takie rzeczy się zdarzają. Trener myśli o najbliższym meczu, zdjął go, gdyż z napastników są tylko on i Totti. Być może strzeli w derbach.

Twój kontrakt?

- Rozmawiamy, teraz przybył nowy dyrektor sportowy i zmieni coś w kierownictwie. Czuję się tutaj dobrze, wszyscy mnie wspierali, gdy czułem się źle po kontuzji. Na pewno, aby rozmawiać o kontrakcie na pięć lat, wszystkie rzeczy muszą znaleźć się na swoim miejscu, ale na pewno w przyszłym sezonie będę tutaj.

Myślisz, że Spalletti zostanie?

- Zmienił mentalność odkąd tu jest, tutaj zawsze mamy momenty, gdy gramy dobre mecze i potem przegrywamy 2-3 mecze, jest coś do wyeliminowania. Ciężko wykonywać taką pracę we Włoszech, ale trener robi dobrą robotę i jest bardzo mocny taktycznie. Mam nadzieję, że zostanie.

Juve?

- Jest bardzo mocne. Drugie miejsce przed Napoli byłoby piękne, również oni spisują się dobrze. Musimy myśleć o wykonywaniu naszej pracy i o niedzielnym meczu. To

jedyna rzecz, która się liczy.

Autor: abruzzo